



TRANSMISJE NA ŻYWO, KULISY MECZÓW EKSTRAKLASY, WYWIADY, KONFERENCJE PRASOWE, SHORTY I WIELE WIECEJ. SUBSKRYBUJ OFICJALNY KANAŁ PIĘKARSKIEJ WISŁY PŁOCK NA PLATFORMIE YOUTUBE!

/ WistaPlockTV

CZAS WISŁY
OFICJALNY MAGAZYN PIĘKARSKIEJ
WISŁY PŁOCK.



VS.



NIEDZIELA | 21/05 | 17:30

#naStadionie

#WPŁRCZ

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NAKŁAD: 1.500 SZT.

#184

FOT. MIŁOŚ KUCZAŁA / OPIKA.PL





#WyGrajmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP

03

#SpisTreści

- 04 WEEKEND Z HISTORIĄ
- 06 SAGANOWSKI: WSZYSTKO W NASZYCH NOGACH
- 08 O RYWALU: RAKÓW CZĘSTOCHOWA
- 14 ZMIANA NA FINISZU
- 16 Z JAPONII DO PŁOCKA
- 17 BILIŃSKI MVP MIESIĄCA
- 18 WYRÓWNANY BÓJ

Tełst:

Arkadiusz Stelmach, Mateusz Lenkiewicz, Marta Hućho

Korekta:

Mateusz Lenkiewicz

Koordinacja:

Michał Łada

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.

2023

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl

WEEKEND Z HISTORIA

Rycerzy społadnie na Dniach Historii Płocka.

Prwie czterysta stoisk, wyjątkowa wystawa i... strefa sfer niebieskich. To tylko część planów na zbliżające się Jarmark Turmski i Dni Historii Płocka. – Już teraz warto rezerwować czas na te wydarzenia i zaplanować sobie pierwszy weekend czerwca w Płocku – mówi prezydent Andrzej Nowakowski.

Jubileuszowy XV Jarmark Turmski potrwia od 2 do 4 czerwca. Lista wystawców jest imponująca. Tym razem do odwiedzenia będzie 380 stoisk, w tym 60 kolekcjonerskich. Kramy, poza ulicą Tumską, będą ustawione także na Nowym Rynku, Grodzkiej, Placu Narutowicza i Starym Rynku.

Teren jarmarku zostanie podzielony na kilka stref: handlową, kolekcjonerską, historyczną, dziecięcą i – po raz pierwszy – strefę sfer niebieskich. Ta ostatnia będzie ulokowana na Starym Rynku i jest nawiązaniem do przypadającego w 2023 Roku Miłkołaja Kopernika, a także do 550. rocznicy urodzin tego wybitnego Polaka.

Wydarzeniu towarzyszy wystawa, którą w Muzeum Mazowieckim można oglądać już od 16 maja. Ekspozycję przygotował ambasador jarmarku Bohdan Kowalczyk. Znalazło się na niej ponad 100 unikatowych wiecznych piór,

a także bogato zdobione figuralne hełmarny. Ersponty pochodzą z drugiej połowy dziewiętnastego i początków dwudziestego wieku. W płockim muzeum będzie je można podziwiać do 4 czerwca. W czasie Jarmarku Turmskiego zaplanowane jest nadanie tytułu i wręczenie statuetki zwycięzcy 23. edycji plebiscytu Płocczanin Roku.

W sobotę i niedzielę szyć się wiele atrakcji związanych z Dniami Historii Płocka. Na placu Narutowicza będzie można między innymi przyjechać się pracy dawnych rzemieślników, postrzelać z procy, potrenować na drewnianym rowerze stacjonarym, stoczyć walkę na wórtki, a nawet... zrobić pranie. W sposób, w jaki robiono to wieki temu. Przy ul. Mostowej odbędzie się niezwykle widowiskowy XXX Turniej o Miecz Bolesława III Krzywoustego.

 PŁOCK



Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski w czasie Jarmarku Turmskiego.



ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE





WSZYSTKO W NASZYCH "NOGACH"

Przed trenerem Saganowskim wyzwanie, o którym sam mówi, że po prostu musiał je podjąć. O nastawieniu na dwa ostatnie mecze sezonu, grze w Orlenie i zmianach na przestrzeni dwudziestu lat – zapraszamy na rozmowę z nowym szefem Nafciarzy.

Dwa mecze do końca i dwa punkty przewagi – mimo tego wielu słazuje nas na spadki. Jak trenero widać? Co by trener odpowiedział tym wątpiącym?

– Dopóki piłka jest w grze, uszytko jest możliwe. Analizując tabelę dziwie się że ci ludzie tak myślą. Ja uważam, że to jest uszytko w naszych nogach i rękach. To my jesteśmy nad strefą spadków i uważam, że to jest nasza największa przewaga. To nie my musimy patrzeć na hogo, tylko ktoś musi patrzeć na nas. Przed każdym meczem każdy zawodnik – i mam wiarę, że tak samo ta drużyna – wychodzi po zwycięstwu, po zdobyciu punktów, które mogą nam dać utrzymanie.

Przed nami mecz z nowym mistrzem Polski. Czy ten fakt ma jakiś wpływ na nastawienie do tego spotkania?

– Na pewno jest to większa mobilizacja. To dobrze zorganizowana drużyna, najlepsza w tej chwili w Polsce. To nie będzie łatwy mecz, ale mamy swój plan. Wykorzystamy słabe punkty Rahowa a do tego postawimy uszytko na nosze najmocniejsze strony. Wiemy o co gramy. Trzeba wyjść pokazac pełne zaangażowanie, skupienie i determinację.

Trener wspomina o planie, więc zapytam, czy możemy uchylić leżną rąbta tajemnicy, Wiczeńszyj plan zahadzał dużo grę piłką, dużo podań – czy trener chce to zmienić, czy jakoś hontynuować?

– Na pewno chciałbym ograniczyć trochę ryżka w rozgrzewaniu przy otwarciu gry. Nie zabraniam nikomu grać w piłkę, bo na tym polega, że hieady będziemy w posiadaniu, to trzeba to robić.

To teraz trochę o trenerze – co trenera przekełona, żeby się tego nieoddzienego zadania podjąć?

– Na pewno dla mnie też to było zdziwienie, że w takim momencie mam tu przyjść. Jest to takie uznanie, obok którego nie mogłem przejść obojętnie. Każdy wie – byłem w II lidze, dostałem szansę bycia trenerem u bardzo dobrym klubie w ekstraklasie. Ja zawsze patrzę optymistycznie, zawsze walczyłem do końca, nawet tutaj grając na tym stadionie jako zawodnik Wisły. Czulem, że pomimo tego, że podpisałem nowy kontrakt w Pogoni Siedlce, klubie dobrze zorganizowanym z dobrą atmosferą i planami na awans w kolejnym sezonie, musiałem to przyjąć. Dla mnie jest to ogromna szansa. Zawsze myślałem o tym, żeby być trenerem w ekstraklasie – po to każdy trener się stawił, uczy i zbiera doświadczenie w niższych ligach.

Ciężko było zostawić zespół, z którym już wszystko było poukładane?

– Tak, było ciężko, bo zawsze jest ciężko odchodzić z klubu, w którym się pracuje. Pogoń Siedlce była w takiej samej

samej sytuacji – albo nawet można powiedzieć, że w gorszej – kiedy ją obejmowałem. Bardzo podobna sytuacja, bo też w pierwszym meczu debiutowałem przeciwko liderowi, Kotawicy Kolobrzeg i tam zrobiłmsm pozycywny wysiłek. OO. Tak więc dużo podobieństwa, aczkolwiek na pewno Wisła Płock, co pokazało w początkowej fazie rozgrywek, ma dużo więcej w sobie jakości.

Cofnijmy się teraz do sezonu 2000/2001 – jak trener wspomina grę w ówczesnym Orlenie?

– No nie wspominałm tego dobrze, ponieważ nie byłem wtedy w najwyższej formie. Przeszedłem po ciężkiej kontuzji, rok po wypadku motocyklowym, gdzie tak naprawdę w Orlenie rozpocząłm się proces mojej odbudowy. Nie wyglądałem wtedy dobrze, same statystyki to mówią, bo strzeliłem tylko 4 bramki. Ale od momentu przejścia do Wisły Płock to była ta chwila, gdzie rozpocząłem tę formę, mozną ją proć do tego, żeby wrócić do optymalnej formy.

I rzeczywiście – po odejściu ta forma się pojawia.

– Tak, pamiętam, że jak tutaj przychodziłem, były duże plany w stosunku do drużyny, w stosunku do klubu. To był pierwszy raz, kiedy opuściłem ŁKS i poszedłem do innego klubu w Polsce, tak więc to też było dla mnie sporym przeżyciem.

Mówilo się w tych czasach, że do Płocha idzie się, bo dobre placę, ale wiele nie wymagają. Czy naprawdę tak było?

– Nie wiem, czy tutaj tak wtedy było. Ja się cieszyłem, że klub, który jest blisko domu był mną zainteresowany. Ówczesny trener Albin Miłutski przeżywał mi w rozmowach, że bardzo we mnie wierzył. Był to klub, który miał jakiś plan na przyszłość, dlatego się zdecydowałem na przejście. W tamtych czasach wcale nie omyślano to tak kolorowo z tymi finansami.

Trener jest tutaj dopiero chwilę, ale może już trener zauważył jakieś zmiany w mieście?

– Oczywiście – różnice są olbrzymie. Ja mieszkałem na Podolszczykach i dopiero zaczęła się budowa Auchan, nie było McDonalda, już nie mówię o galeriach, bo tam były same pola. Był tylko jeden most – po prostu duża róznica przez te 20 lat. Już nie mówię o tym pięknym stadionie, czy hali. Czyli trochę się pozmieniła.



Raków Częstochowa

Rok założenia: 1921
Barwy: czerwono-niebieskie
Przydomek: Medalioni

Po ostatniej przegranej ze Śląskiem Wrocław sytuacja w tabeli Wisły Płock niestety się pogorszyła. Dziś na ostatnie zwłaki świeżo upieczony mistrz Płocki, który zapewnił sobie ten tytuł jeszcze przed zakończeniem sezonu. Nauczyciele muszą dać z siebie minimum sto procent, aby móc spać spokojnie w hoteleńskim utrzymaniu w PKO Banki Polski Elstrahlisie. Wszystko w ich nogach.

SYTUACJA KADROWA

Na ostatni mecz ligowy Rakowa Częstochowa było w jego składzie sporo absencji. Ze względu na nadmiar złotych barekł zabrakło Zorana Arsenicia, Gustava Bergengena, Gianinisa Papanioloaua oraz Fabiana Piasechki. Wszystkich obowiązywał jednak tylko jeden mecz hary i na pojedynku z Wisłą Płock będą już do dyspozycji sztabu sztolenowego.

Pod ostatnie zaprzynia stoi jednak obecność kilku innych zawodników. Od dłuższego czasu poza hradą meczową znajdują się Sebastian Musiolik, Ivan Rundic, a także Mi López. Być może teraz ktoś z nich wróci już do służdy. Natomiast nawet jeśli się tak stanie, wiadomą będzie ich forma.

USTAWIENIE

Wobec ostatnich braków hradowych trener Marek Papszun był zmuszony nieco zamieszać służdą. Niemniej trzeba przyznać, że nawet w takim przypadku jakość hontretnych zawodników robi wrażenie. W bramce pewnie miejsce na przesznierz całego sezonu miał Vladan Kovačević, który w tym sezonie należy do najlepszych golpiherów naszej ligi.

Inna sprawa, że nawet w przypadku jego nieobecności na szansę czeła utalentowany Kacper Trełowski. W linii defensywy świetny sezon rozgrywał Zoran Arsenic czy Stratos Svamas, a w razie potrzeby na pozycję jednego ze strajnych stoperów był cofany Fran Tudor. Na co dzień Chonwat jest bohaterem na prawej stronie świetnym wahadkowym. Warto także zwrócić uwagę na lewą stronę. Świetnym ruchem okazał się transfer Jšana Carlosa Silva, który w trakcie rundy wygryzł z jedenasnki Patryka Kuna. On od przyszłego sezonu będzie już pilharzem Legii Warszawa.

Poza wymienionymi zawodnikami hontretnie trzeba mieć na uwadze takich graczy, jak Mi López, Bartosz Nowak, czy Vladislav Gutkovskis, bądź Fabian Piasecki. Do tego na wiele stać Gianinisa Papanioloaua, czy Bená Ledermana. Fakt, że nie wszyscy sąg mają pewne miejsce w wyjściowym służdzie, tylko pokazuje wyównaną hradę naszego przeciwnika.

MLODZIEŻOWCY

Podjęcie Rakowa Częstochowa oraz jego trenera do tematu młodzieźowców właścicieli od początku było jasne. Klub postanowił, że jest gotów zapłacić ohreślony hwałt

hary, jeśli tego minutowego limitu nie uda się do hontretnie wypełnić.

Stąd też przez cały sezon nie wydziwaliśmy tam młodych polskich zawodników, którym ten status ułatwiby grę. Najwięcej szans we wszystkich rozgrywkach otrzymał Kacper Trełowski (2003 r.), co już samo w sobie jest dość znamiennie, biorąc pod uwagę, że to przeciwie. rezerwowi bramkarz. Choć oczywiście bardzo utalentowany i mało kto ma wątpliwości, że w przyszłości będzie numerem jeden między służdami. Poza tym siedem meczów w lidze rozegrał Szymon Czyż (2001 r.), który wrócił teraz do gry po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej zerwaniem więzadeł.

W minionej hotejce z Lechem Poznań na najwyższym szczeblu zadebiutował Tobiasz Kubik (2003 r.), a w szerokiej hradzie znajdują się jeszcze Jaturk Rajczykowski (2005 r.), czy Olivier Suhinierni (2003 r.).

UWAGA, TALENT

Jedną z ciekawszych postaci w hradzie Rakowa Częstochowa jest Ben Lederman. Zawodnik nie posiada już co prawda statusu młodzieźowca, jednak wciąż jest stosunkowo młodym i na pewno utalentowanym zawodnikiem. Urodził się 8 maja 2000 roku w Los Angeles.

Przygodę z futbolem zaczął w Point Breack Soccer Academy, a już jako jedenastoletni przeniósł się wraz z rodzicami do Barcelony, by hontynuować pilarską edukację w słynnej akademii La Masia. Niestety z racji niepełnoletności i braku obywatelstwa Unii Europejskiej, przepisy FIFA zabraniały uprawienia transferu, więc przez dłuższy czas pomocnik mógł jedynie trenować i rozgrywać nieoficjalne mecze.

Z czasem rygor się zaostrzył, a zawodnik, chcąc podoczyć o miejsce w młodzieźowej reprezentacji Stanów Zjednoczonych, zdecydował się wrócić do hradu. Dołączył tam do służdy IMG Academy Soccer. W międzyczasie dzięki hontrozom jego meatu udało mu się uzyskać polskie obywatelstwo. Wtedy, na początku 2017 roku, mógł wrócić do Barcelony. Okazało się jednak, że stracony czas jest bardzo ciężki do nadrobienia i nie zdołał się przebić tam wyżej. Stąd też decyzja o przejściu do KAA Gent, gdzie występował w drugie rezerw. Spisywał się tam solidnie, jednak na sam koniec doznał jeszcze

Więcej, szybciej, lepiej!

Z APLIKACJĄ **ORLEN VITAY** ZAWSZE ZYSKUJESZ!



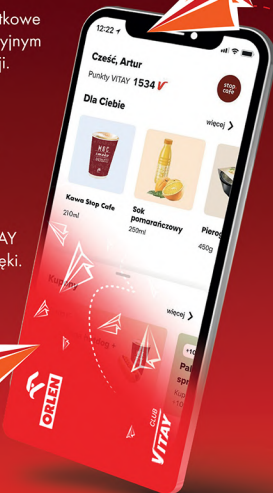
Ekstrapunkty i dodatkowe rabaty dzięki atrakcyjnym kuponom w aplikacji.



Mobilne płatności bez podchodzenia do kasy.



Wirtualna karta VITAY zawsze w zasięgu ręki.



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację **ORLEN VITAY**



Budmat.

NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



budmat.com

13

kontuzji. Ponownie trzeba było szukać szczęścia w innym mieście.

Na początku 2020 roku załotczył w Izraelu, gdyż jest w posiadaniu obywatelstwa także tego kraju. Trenował z Beitarem Jerozolimą, a został uprawniony do gry w trzecioliigowym Hafoah Amidar Ramat Gan. Oczywiście nie był to docelowy przystanek dla tego zawodnika. Ostatecznie udało mu się przejechać do swojej osoby decyzyjnych w Raławie Częstochowa. Dzięki temu, że niedługo Ben Lederman powalczył o polskie dołumenty, by spróbować sił w Barcynie, polsił hłub... pozostał zawodnik ze statusem młodzieżowca. W pierwszym zespole zadebiutował pod koniec sezonu 2020/2021.

Udane były dla niego kolejne rozgrywki. Wówczas wywalczył sobie na dobre miejsce w jedenastce, a wysłta dyspozycja dała mu nawet debiut w młodzieżowej reprezentacji Polski 24 marca 2022 roku. Potem zmagal się z urazami i tak naprawdę do wysłkiej dyspozycji wrócił wiosną bieżącego roku. W takim stylu, że uwagę zwrócił na niego nowy selekcjoner naszej kadry Fernando Santos, który dość nieoczekiwanie wysłł mu powołanie do seniorstiej reprezentacji.

POD LUPĄ

W klubie Raławia Częstochowa roi się od hłasowych zawodników. Warto zwrócić uwagę chociażby na Frana Tudora. Urodził się 27 września 1995 roku w Zagrzebiu i choć zaczął w małym hłubie, to szybko trafił do akademii słynnego tamtejszego Dynama.

Następnie przeniósł się na hłiba lat do NK Zagreb, a w międzyczasie spędził też parę miesięcy w juniorach Panathinalosu Ateny. Grecki hłub nie był w stanie jednak spełnić żądań Chonwatów i Fran Tudor musiał wrócić do kraju. Od wiosny 2015 roku przywdziewał barwy HNK Hajduk Split. Na początku trzecioliigowych rezerw, ale błyszczalnie awansował do pierwszej drużyny i zadebiutował w chorwackiej ekstraklasie. Przez kolejne cztery lata był tam podstawowym zawodnikiem, a przez pewien okres spisywał się tak dobrze, że w styczniu 2017 roku zadebiutował w pierwszej reprezentacji Chorwacji.

Po tym, jak nie przedłużył z hłubem kontraktu, chciał podjąć się nowego wyzwania. Dość nieoczekiwanie przez hłiba miesiąc pozostawał bez pracy, choć jego postawa w ostatnich hłibu rundach zupełnie nie zapowiadała takiego obrotu spraw. Ostatecznie taką okazję na ryntu wytrzymał Raławo Częstochowa, który zatrudnił go w połowie sezonu 2019/2020. Czas pokazał, że była to dosłonała decyzja dla obu stron.

Fran Tudor z miejsca wstoczył do jedenastki, a w perspektywie ostatnich miesięcy spisyuje się dosłonałe nie tylko jako prawy wahadłowy, ale także jako stoper. Z pewnością stać go na to, by w przyszłości wywalczył sobie nie tylko transfer na Zachód, ale także powót do drużyny narodowej.

TRENER

Marek Papszun to zdecydowanie jedno z najgłówniejszych trenerstich nazwist polstiej piłki w ciągu ostatnich lat.

Jako zawodnik nigdy nie wbił się ponad poziom trzeciej ligi, stąd szybko postawił na karierę trenerstą.

Początki nie były łatwe, bo pracował w jących hłubach, jak Polfa Tarchomin, Dolcan Ząbki, GJK Targówek, czy KS Łomianki. Ta przygoda nabrała rozdmu mniej więcej jesienią 2011 roku. Wtedy objął trzecioliigową Legionowię Legionowo. Szybko zanotował z nią awans na wyższy poziom. Ostatecznie hłub opuścił dopiero latem 2014 roku. Kilka miesięcy później objął Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Tam wyhonywał na tyle dobrą pracę, że zasiadł za sterami drugiliigowego wedy Raławia Częstochowa.

Na początku spokojnie dołochzył sezon 2015/2016, a rok później awansował na zaplecze ekstraklasy. Niedługo potem Medaliści zameldowały się już na najwyższym szczeblu. Raławo Częstochowa świetnie zaaklimatyzował się w elicie. Najpierw był mocnym beniaminitem, a następnie rozpoczął się już prawdziwe pasmo sukcesów Pucha Papszuna. Dwa wicemistrzostwo Polski z rzędu, dwa Pucharu Polski z rzędu, dwa Superpuchary Polski z rzędu, a do tego upragnione mistrzostwo Polski i final pucharu.

Oczywiście sztoleniowic mogli liczyć także na indywidualne wyróżnienia, będąc docenianym przez różne hapaty. Niedawno hłub ogłosił, że trener odejście jednak z hłuba. Co dalej? Tego nie wie nikt, jednak wszyscy w Polsce czekają na rozwój wydarzeń.



FOT: Janab Zimnina / 400tro.pl

Arkadiusz
Stelmach



ZMIANA NA FINISZU

Paweł Stańko przestał pełnić obowiązki pierwszego trenera Wisły Płock. 45-letni szkoleniowiec rozwiązał umowę z porozumieniem stron. Wraz z nim klub opuścił jeden z jego asystentów Norbert Guła. Nowym trenerem Wisły Płock został natomiast Marek Saganowski, który związał się z nami kontraktem ważnym do 30 czerwca 2024 z opcją przedłużenia o rok.

FOT.
POTR KUCZA
400mm.pl

Pracę w Wisle Płock trener Stańko rozpoczął 7 marca 2022 roku, gdy na stanowisku zastąpił Macieja Bartosza. Jego pierwszym zadaniem było dokończenie sezonu 2021/2022, w którym ostatecznie finiszowaliśmy na 6. miejscu w tabeli.

Następną kampanię nasz zespół zaczął od serii zwycięstw i pozycji lidera przez dziewięć kolejek, dzięki czemu Paweł Stańko zasłużył na tytuł trenera lipca, a Rafał Wolniak najlepszego piłkarza w PKO Bank Polski Ekstraklasie. Rundę jesienną biegnących rozgrywek zakończyliśmy na 6. pozycji, lecz bardzo słaba postawa wiosną i tylko 9 punktów zdobytych w 15 spotkaniach doprowadziły do odwołania słowackiego szkoleniowca ze stanowiska, ponieważ utrzymanie w elicie wciąż nie jest zapewniwone.

Łącznie trener Stańko poprowadził Wisłę Płock w 44 meczach, w tym 42 ligowych, których bilans to 15 zwycięstw, 7 remisów i 20 porażek. Duży wpływ ma na to aż 10 przegranych w 2023 roku, w tym 7 na wyjeździe, gdzie w tej rundzie nie wywalczyliśmy nawet punktu. Pomimo ostatnich niepowodzeń dziękujemy za pracę w naszym klubie i życzymy powodzenia w przyszłości!



Nowy opiekun Nafciarzy urodził się z kolei 31 października 1978 roku w Łodzi. Swoją bogatą karierę piłkarską rozpoczął w Łódzkim Klubie Sportowym, ale najwięcej występów na trójwymiarowym podwórku zanotował dla Legii Warszawa. Poza tym w Polsce grał jeszcze dla nowego klubu IVF w sezonie 2000/2001 oraz Odry Wodzisław Śląski, a dodatkowo za granicą reprezentował Feyenoord Rotterdam, Hamburger SV, Vitória Guimarães, Troyes AC, Southampton FC, Aalborg BK oraz Atromitos Ateny. Na swoim koncie ma między innymi cztery mistrzostwa Polski, trzy trójkolorowe puchary, tytuł króla strzelców Pucharu Polski 2012/2013 oraz 35 meczów i 15 bramek w reprezentacji.

Karierę trenerską rozpoczął w Legii Warszawa, gdzie przez rezerwy i drużynę U-19 trafił do pierwszego zespołu, jako asystent Aleksandra Vuhovicia. Było to w kwietniu 2019 roku, a pracę w stolicy zakończył w listopadzie 2020. W międzyczasie dwukrotnie poprowadził Wojskowych w spotkaniach z Lechią Gdańsk (3:1), pod nieobecność zawieszzonego trenera Vuhovicia, oraz w Superpucharze Polski z Cracovią (4:5 w serii rzutów karnych), gdy stołeczny klub opuścił Czesław Michniewicz, w którego sztabie również był asystentem. Następnie trener Saganowski podjął samodzielną pracę w drugoligowym Motorze Lublin, któremu zagwarantował miejsce w barażach o awans do Fortuna 1. Ligi. Od października ubiegłego roku aż do teraz z powodzeniem prowadził natomiast innego przedstawiciela eWinner 2. ligi – Pogon Siedlce. Witamy na pokładzie i życzymy powodzenia!

Mateusz
Lenkiewicz

Z JAPONII DO PŁOCKA

Piłka nożna to z pewnością sport globalny. Fakt, że Wisła Płock ma swojego ogromnego fana w Japonii, nie jest już jednak tak oczywisty. Tymczasem na mecz z Rakowem Częstochowa zawiązał się Hiroaki Hokura.

Jego postać powinni już znać sympatycy Wisły Płock, którzy są aktywni w internecie, a konkretnie na portalu społecznościowym Twitter. Tam od dłuższego czasu w interakcję z polskimi fanami wchodził użytkownik o nazwie alexi417, czyli po prostu Kiroaki Hokura. Jednym z jego ulubionych piłkarzy był wcześniej Alen Stevanović. Po tym, jak Serb trafił do Wisły Płock, wspomniany Japoneczyk stał się sympatykiem także naszego klubu.

Jego pasją i zamiłowaniem do poznawania nowych osób zaowocowała nie tylko internetowymi znajomościami, jak choćby wtedy gdy w lutym 2022 roku zmierzył się w grę FIFA 22 z naszymi e-sportowcami. Jego wielkim marzeniem było to, by osobiście zawiązać się hiełdys na ulicy Łukasiewicza 34 i obejrzeć na żywo starcie Nafciarzy. Teraz w końcu nadarzyła się do tego okazja i 21 maja będziecie mogli spotkać popularnego Qtaro na wschodniej trybunie naszego stadionu!

Jak długo jesteś kibicem Wisły Płock?

-Żeby powiedzieć dokładnie, to miało miejsce około września 2019 roku. Byłem wtedy wielkim fanem Alena Stevanovića. Kiedy on opuścił drużynę, postanowiłem pozostać kibicem Wisły Płock.



Dlaczego zacząłeś sympatyzować z naszym klubem?

-Wspomniany przeze mnie Alen Stevanović grał wcześniej w japońskiej J1 League. Został jednak zwolniony przez swój klub, Shonan Bellmare. Dzięki temu pozyskało go Wisła Płock. Jego postawośwa jednak bardzo zły obraz. Zmieniłem wtedy zdanie na temat prawdziwej lojalności. Postanowiłem dalej wspierać Wisłę Płock, aby w pewnym sensie zadośćuczynić za jego złe postępowanie.

Jaki konkretnie jest powód Twojej dalekiej podróży do Płocka?

-Dla mnie Wisła Płock to po prostu coś więcej niż zwykła piłkarska drużyna. Dzięki temu klubowi zdobyłem wielu przyjaciół, poznałem też Polskę jako kraj. Im więcej rzeczy się dowiedziałem, tym bardziej chciałem to wszystko poczuć na własnej skórze. Widziałem w życiu wiele meczów piłkarskich, ale to Wisła Płock ma dla mnie wszystko, co może zaoferować widzowi futbol

BILIŃSKI MVP MIESIĄCA

Oskar Biliński to kolejny zawodnik Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock, który zasłużył na tytuł Mazovia Młodzieżowca Miesiąca. Przew memczem z Rakowem Częstochowa zawodnik z rocznika 2009 został wyznaczony do odebrania nagród na głównej trybunie boiska.

Drugi sezon z rzędu nasz klub regularnie nagradza najbardziej wyróżniających się zawodników Akademią Wisły Płock. Wyboru dokonuje dyrektor do spraw szkolenia młodzieży Marek Brzozowski, w porozumieniu z trenerami Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock.

Od września 2021 roku comiesięczny plebiscyt zyszał nową nazwę, gdyż jego tytułowym patronem został nasz wieloletni partner. Kolejnym młodym piłkarzem, który zdobył tytuł Mazovia Młodzieżowca Miesiąca, jest Oskar Biliński. Nagroda dotyczy świetnej dyspozycji, jaką prezentował w kwietniu.

Przyszedł na świat 25 kwietnia 2009 roku. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Akademii Piłki Nożnej OLIMP Ciechanów, stąd przeszedł do Football Academy Płońsk. W 2019 roku rozpoczął szkolenie w Barca Academy, a od połowy sezonu 2021/2022 przywdziewa już barwy Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock, gdzie szybko stał się wiodącą postacią w roczniku 2009. Na swoim koncie ma także powojanie na reprezentację młodzieżowego Związku Piłki Nożnej. W obecnych rozgrywkach Cz. Trampfarz "Estraliği" ma na koncie cztery bramki i dwa ostatnie podania.

- Oskar Biliński to perełka w naszej akademii. Chłopiec obdarzony niesamowitym talentem. Jest bardzo dojrzałym, ale nadarbna niesamowitą techniką oraz szybkością podejmowania decyzji. Oskar jest niesamowicie bystry i posiada percepcję na ponadprzeciętnym poziomie. To, czego mu potrzeba to... cierpliwości środowiska, w którym się znajduje. Resztę sobie wywalczy. Obecnie ma na koncie cztery bramki





Z czego zapamiętaliśmy mecz z Rakowem z końcówki sierpnia 2021? Przede wszystkim z cudownego przyjęcia Marcina Cebuli, główki Damiana Warchoła w samo obienio i wyrównanego przebiegu gry.

Tak zresztą było już od pierwszych minut. Początek spotkania toczył się w spokojnym tempie, a pierwszą groźną atakę przeprowadził goście – po wycofaniu Marcina Cebuli mocny strzał z sprzed pola karnego oddał Ivo Lopez, a ofiarą blokiem wykazał się Dusan Lagator. W odpowiedzi Czarnogórze dośrodkował w pole karne przy zbyt lektnej probie głowy Damiana Warchoła. W kolejnych minutach inicjatywę przejęli goście. Najpierw postrzelili nas Wilton Dlugosz i Andrzej Niewulis, a bramka wypadła wreszcie w 19. minucie. Patryk Kun dośrodkował w naszą szesnastkę do Marcina Cebuli, a ten świetnym przyjęciem piłki na udo zwiódł Marcela Blachewicza i strzałem z powietrza tuż przy dalszym słupku nie dał szans Krzysztofowi Kamińskiemu.

Nafciarze dążyli do odrobienia strat i już po kilku minutach mieli tu temu kilka sposobności. Najpierw atak Rafała Wołskiego z Kristianem Vallo ponad poprzeczką हुतnąŁubasz Setuľshi. Następnie dwie próby Vallo w jednej akcji zostały zablokowane kolejno przez Vladana Kovacevicia i Pajnya Kuna. Po drugiej stronie z rzutu wolnego szczęścia szukał Ivo Lopez, ale uderzył zbyt lekko. Wreszcie przyszła 37. minuta i stały fragment wyhonany przez Mateusza Szowcha. Po jego dośrodkowaniu świetnie odnalazł się Damian Warchoł, który głową przemiżył w samo obienio bramki Kovacevicia i mieliśmy wyrównanie. Jeszcze na chwilę przed przerwą w dogodnej sytuacji skupił obł Cebula, a dobitka Milana Runcicia poleciała w trybunę.

Po zamianie stron do ataku od razu ruszyli podopieczni trenera Macieja Bataszka. Bardzo groźny strzał z powietrza oddał Wołski, ale odchodzić od bramki piłka minęła jednak dalszy słupek. Szansę na dublet miał Warchoł, ponownie po dośrodkowaniu Szowcha, ale tym razem jego głowę wyłapał bramkarz gości. Odpowiedzieć jeszcze raz próbował Ivo Lopez, ale jego nieprzyjemny strzał z dystansu na raty wyłapał nasz golpijer. Po nieco ponad godzinie gry niezacznie pomyłł się ze stojącej piłki Wołski. Zaraz potem z linii środkowej wysuniętego Kamińskiego spróbował przełobować Cebula, ale Karmylt dążył w porę wrócić między słupki i sparować piłkę do boku. Nie trzeba było długo czekać,

a były zawodnik japońskiego Jubilo Iwata ponownie został wywołany do tablicy i zachował pełną czujność przy uderzeniu Lopeza, które lekko podbili jeszcze Łubasz Rzeźniczak.

W 71. minucie gry plashie uderzenie Warchoła z półobrotu obronił Kovacevic, a po rzucie rożnym następującym po tej akcji w poprzeczkę główkował Damian Rasał. Pod honiec spothania wprowadzony z ławki właśnie na Rasata Filip Lesniak znakomicie rozrucił atak do Vallo. Niesłynie słowacki zawodnik nieco się pogubił i ostatecznie nie oddał nawet strzału. W doliczonym czasie obie drużyny miały jeszcze obazje, żeby przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. U gości wprost do hosczycha Kamińskiego uderzył sprzed szesnastki Vladislav Gutkovshis, a po drugiej stronie niezły strzał Łubasz Susnjary zatrzymał Kovacevic. Chwilę później sędzia Malec zakończył spotkanie.

PKO BP Ekstraklasa 2021/22, 6. kolejka
Wielka Płock – Raków Częstochowa 1:1
Warchoł 37 – Cebula 19

WPL: Kamiński - Rzeźniczak, Lagator, Krivosyulc - Vallo, Szowch, Rasał (78' Lesniak), Blachewicz - Warchoł (77' Susnjara), Wołski (81' Lesniak) - Setuľshi (77' Kolar).

RCZ: Kovacevic - Tudor, Niewulis, Runcic - Dlugosz (78' Wdowiak), Poletanovic, Sturgeon (75' Gutkovshis), Kun - Ivi (81' Sapala), Cebula (75' Szegalowstj) - Guedes (46' Musiolit).

Marta Hudko

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY



PKO Bank Polski
EKSTRAKLASA

	DRUŻYNA	MECZE	PKT
1	RAKÓW CZĘSTOCHOWA	32	71
2	LEGIA WARSZAWA	32	63
3	POGOŃ SZCZECIN	32	57
4	LECH POZNAŃ	32	55
5	PIAST GLIWICE	32	49
6	GÓRNIK ZABRZE	32	44
7	WARTA POZNAŃ	32	44
8	CRACOVIA	32	42
9	WIDZEW ŁÓDŹ	32	41
10	RADOMIAK RADOM	32	41
11	ZAGŁĘBIE LUBIN	32	41
12	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	32	40
13	STAL MIELEC	32	40
14	KORONA KIELCE	32	38
15	WISŁA PŁOCK	32	37
16	ŚLĄSK WROCŁAW	32	35
17	LECHIA GDAŃSK	32	27
18	MIEDŹ LEGNICA	32	22